

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania J. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z udziałem J. K.

o wysokość podstawy wymiaru składek,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25 września 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 25 lipca 2024 r., sygn. akt III AUz 75/24,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. przyznaje adwokatowi K. Ś. od Skarbu Państwa - Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z 25 lipca 2024 r., III AUz 75/24 oddalił zażalenie J. G. (odwołujący się) na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 2 kwietnia 2024 r., VIII U 2786/23 o odrzuceniu odwołania J. G. (odwołujący się) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (organ rentowy) z 27 maja 2023 r., nr 720/2023 ustalającej J.K. jako ubezpieczonemu i odwołującemu się jako płatnikowi składek wysokość podstawy wymiaru składek na

ubezpieczenia społeczne emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się otrzymał decyzję z 27 maja 2023 r., nr [...] w dniu 29 czerwca 2023 r. Termin do wniesienia odwołania upływał mu 29 lipca 2023 r. Tymczasem odwołanie złożył dopiero 20 listopada 2023 r., przekraczając miesięczny termin na jego wniesienie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 477⁹ § 3 k.p.c., uznając, że odwołanie od decyzji organu rentowego 27 czerwca 2023 r. podlegało odrzuceniu z uwagi na jego wniesienie z przekroczeniem ustawowego terminu.

Sąd Apelacyjny po dokonaniu analizy okoliczności sprawy, w tym terminu, w którym wniesiono odwołanie od decyzji (20 listopada 2023 r.), przy uwzględnieniu tego, że termin na dokonanie tej czynności upływał 29 lipca 2023 r., a także biorąc pod uwagę podnoszone przez odwołującego się argumenty: liczbę spraw, którymi musiał się zajmować w tym samym czasie, podjęte konsultacje z pracownikami organu rentowego dotyczące prawidłowości decyzji, a także obciążenie codzienną pracą (jak wskazuje odwołujący 12-16 godzin dziennie) stwierdził, że w sprawie nie wystąpiły przesłanki umożliwiające odstąpienie od odrzucania odwołania.

Sąd drugiej instancji uznał, że odwołanie zostało wniesione nie tylko z nadmiernym przekroczeniem terminu, ale nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującego. Sąd ocenił jako niezasadne argumenty odwołującego się, że nie odwołał się od decyzji w ustawowym terminie z uwagi na rozmowy prowadzone z pracownikami ZUS.

Sąd Apelacyjny wskazał, że J.G. pismem z 3 lipca 2023 r., skierowanym do organu rentowego, wskazał temu organowi na błędy merytoryczne w decyzji, jednak nie wskazał, że należało je traktować jako odwołanie do sądu. Organ rentowy pismem z 3 lipca 2023 r. zwrócił się do odwołującego o udzielenie informacji, czy pismo to należy traktować jako odwołanie od decyzji. Pismo to pozostało bez odpowiedzi. Pismem z 20 października 2023 r. odwołujący się oświadczył, że jego korespondencja z 11 września 2023 r. stanowiła wniosek o umorzenie należności wskazanych m.in. w decyzji z nr [...] z 27 czerwca 2023 r. otrzymanej 29 czerwca 2023 r. nie wskazując, że wnosi odwołanie od decyzji z 27 czerwca 2023 r. Tym niemniej jednak organ rentowy ponownie zwrócił się J.G.

(pismo z 6 listopada 2023 r.) o wskazanie, w terminie 7 dni od odebrania korespondencji, czy pismo z 20 października 2023 r. należy traktować jako odwołanie od decyzji z 6 listopada 2023 r. Dopiero wówczas, pismem z 15 listopada 2023 r., J. G. wskazał, że jego pismo z 20 października 2023 r. należy potraktować jako odwołanie od decyzji. Odwołujący wskazał jednocześnie, że wnosi o przywrócenie terminu na odwołanie się od decyzji.

W ocenie Sądu drugiej instancji w sprawie nie zachodzą także okoliczności na które to postanowienie powołał się w zażaleniu odwołujący, ponieważ brał było podstaw do uznania, że odwołujący się zaniechał wniesienia odwołania w terminie z powodu choroby (dokumentacja medyczna załączona do zażalenia odnosiła się do okresu poprzedzającego rok 2023). Zdaniem Sądu Apelacyjnego odwołujący się nie może być uznany za osobę nieporadną, skoro prowadzi postępowania sądowe i administracyjne, prowadząc w nich bogatą korespondencję. J. G. nie został także w żaden sposób wprowadzony w błąd przez organ rentowy, który dwukrotnie zwracał się do niego z pytaniem o charakter składanych pism i dopiero po drugim z pism odwołujący wskazał, że odwołuje się od decyzji, co jednak nastąpiło już po upływie ustawowego terminu.

Skargę kasacyjną na postanowienie Sądu drugiej instancji o oddaleniu zażalenia na postanowienie Sądu pierwszej instancji o odrzuceniu odwołania od decyzji złożył odwołujący się. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego sprowadzającego się do odpowiedzi na pytanie: w jakich okolicznościach należy uznać, że przekroczenie przez odwołującego się terminu na złożenie odwołania od decyzji organu rentowego jest „nadmierne” w świetle brzmienia art. 477⁹ § 3 k.p.c.? Zdaniem skarżącego orzecznictwo do tej pory nie zajęło się w sposób kompleksowy wyjaśnieniem pojęcia „nadmierności” przekroczenia terminu. Sąd Najwyższy ograniczył się bowiem jedynie do wskazania, że: „wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego po upływie 18 miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu jest nadmiernie spóźnione i uzasadnia jego odrzucenie na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c.” (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 1999 r., II UKN 490/99). „Nadmierność opóźnienia występuje, gdy wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego nastąpiło po upływie 18 miesięcy od doręczenia jej odpisu albo po

upływie 13 miesięcy od dnia wydania decyzji, albo po upływie 6 miesięcy od dnia doręczenia decyzji organu rentowego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2021 r., II USK 33/21). Z powyższego nie wynika natomiast, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie „nadmierności” oraz czy możliwe jest jego doprecyzowanie przez judykaturę, która w takim wypadku wyznaczyłaby ewentualną cezurę czasową, po przekroczeniu której ocena zaistnienia nadmierności przekroczenia terminu byłaby uprawniona.

Skarżący podniósł również, że w sprawie występuje oczywista zasadność skargi kasacyjnej przejawiająca się w wydaniu orzeczenia oddalającego zażalenie na postanowienie wydane w przedmiocie odrzucenia odwołania, w sytuacji, gdy istniały podstawy do uwzględnienia zażalenia, a w dalszej kolejności do uznania złożonego odwołania za uzasadnione, z uwagi na bezzasadne przyjęcie, że odwołujący się zatrudniał pracownika J. K. w 2021 r. w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje 3 potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi.

Skarżący powołuje się w pierwszej kolejności na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Należy przypomnieć, że sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać

postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu lub zespołu przepisów, albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego. Z przedstawionych przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jakie są konkretne problemy prawne, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne). Sformułowane zagadnienie powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa i praktyki sądowej. Wymóg ten jest uzasadniony publicznymi celami rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2007 r., V CSK 356/07, LEX nr 621243). Ograniczenie się przez skarżącego do pytania nie jest wystarczającym określeniem zagadnienia prawnego, jeżeli zagadnienie prawne nie zostało przedstawione bez odniesienia się do ogólnych problemów interpretacyjnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451).

W sprawie nie można przyjąć, że sformułowane przez skarżącego pytanie stanowi istotne zagadnienie prawne. Skarżący podniósł, że orzecznictwo do tej pory nie zajęło się w sposób kompleksowy wyjaśnieniem pojęcia „nadmierności” przekroczenia terminu na złożenie odwołania od decyzji organu rentowego w świetle brzmienia art. 477⁹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, że treść art. 477⁹ § 3 k.p.c. jednoznacznie wymaga kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: po pierwsze - przekroczenie terminu we wniesieniu odwołania nie może być nadmierne, a więc niewątpliwie oparte na "kryterium czasowym" oraz po drugie - musi nastąpić z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że

przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu, sąd uzasadnia, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Przesłanki te spełnione zatem muszą być kumulatywnie i nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - w przypadku gdy przekroczenie ustawowego terminu jest nadmierne - sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 października 2024 r., II USK 75/24, LEX nr 3768857, z 12 grudnia 2023 r., III USK 6/23, LEX nr 3649747 i powołane tam orzecznictwo). Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 26 marca 2025 r., I USK 377/23, (LEX nr 3850592), wniesienie odwołania po terminie aktywuje dyskrecjonalną możliwość potraktowania go tak, jakby było wniesione w terminie. Użyte do tego instrumentarium ("przekroczenie terminu nie jest nadmierne") nacechowane jest sporą dawką uznaniowości i powinno mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lutego 2022 r., I USKP 74/21, LEX nr 3305681). Generalnie chodzi o to, by przekroczenie terminu nie było nadmierne, czyli przesadne, bo o treści pojęć niedookreślonych decydować powinien sąd powszechny rozpoznający sprawę (wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825), mając na względzie, że rygorystyczna wykładnia i stosowanie regulacji z art. 477⁹ § 3 k.p.c. stałaby w sprzeczności z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a to zmusza już do rozsądnego kompromisu interpretacyjnego między prawem procesowym i materialnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2014 r., I UK 231/13, LEX nr 1620440). Zatem w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie można zasadnie twierdzić, że przepisy określające termin do złożenia odwołania od decyzji organu rentowego budzą uzasadnione wątpliwości.

Na uznanie przekroczenia terminu do wniesienia odwołania od decyzji za dopuszczalny mają zatem ostatecznie wpływ okoliczności sprawy, które w niniejszym przypadku przemawiały za uznaniem jego przekroczenia. Jak bowiem zostało ustalone w sprawie, odwołujący się nie wykazał, że przekroczenie terminu

nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Sąd nie uznał za takie przyczyny wskazywane przez odwołującego się liczne obowiązki jak również stan zdrowia, który nie został udokumentowany. Skarżącemu termin do odwołania od decyzji z 27 maja 2023 r., którą otrzymał w dniu 29 czerwca 2023 r. upłynął 29 lipca 2023 r. Co prawda Sąd Apelacyjny omyłkowo wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że to odwołujący się pismem z 3 lipca 2023 r., skierowanym do organu rentowego, wskazał temu organowi na błędy merytoryczne w decyzji, gdy tymczasem adresatem tego pisma był J. K. Nie ma to jednak wpływu na ustalenie Sądów *meriti*, że odwołanie od decyzji skarżący złożył ze znacznym opóźnieniem. Dopiero bowiem w piśmie z listopada 2023 r., po wcześniejszym zapytaniu przez organ rentowy o wskazanie, czy pismo z 20 października 2023 r. należy traktować jako odwołanie od decyzji, wskazał, że jego pismo z 20 października 2023 r. należy potraktować jako odwołanie od decyzji. Sąd Apelacyjny ocenił również, iż w sprawie nie zachodziły okoliczności powołane w zażaleniu i brał było podstaw do uznania, że odwołujący się zaniechał wniesienia odwołania w terminie z powodu choroby (nieaktualna dokumentacja medyczna), czy nieporadność (skarżący prowadził postępowania sądowe i administracyjne), jak również nie został wprowadzony w błąd przez organ rentowy, który zwracał się do niego z pytaniem o charakter składanych pism.

Nie można również zgodzić się z tym, że w sprawie występuje podnoszona przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. W judykaturze przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi, przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642; z 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), a przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi (postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577; z 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Skarżący ma obowiązek wskazania jakie przepisy zostały naruszone przez Sąd oraz wykazania, że w wyniku tego naruszenia doszło do wydania rażąco nieprawidłowego

orzeczenia. Skarga kasacyjna nie jest bowiem kolejnym zwyczajnym środkiem zaskarżenia.

Po pierwsze skarżący powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej nie wskazuje przepisu którego oczywistego naruszenia miałby dopuścić się Sąd drugiej instancji. Po drugie argumenty przytoczone w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania koncentrują się na wskazaniu, że niesłusznie doszło do odrzucenia odwołania i odnoszą do niezasadności zaskarżonej decyzji. Tymczasem skarga kasacyjna została złożona na postanowienie Sądu drugiej instancji oddalającego żalenie na postanowienie od odrzuceniu odwołania. Należy również podkreślić, że w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, przyznając pełnomocnikowi z urzędu koszty na podstawie § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 763 ze zm.).

[a.ł]